Rok II. Warszawa, 8 lutego 1923 r. Nr. 6.

JEŹDZIEC i HODOWCA

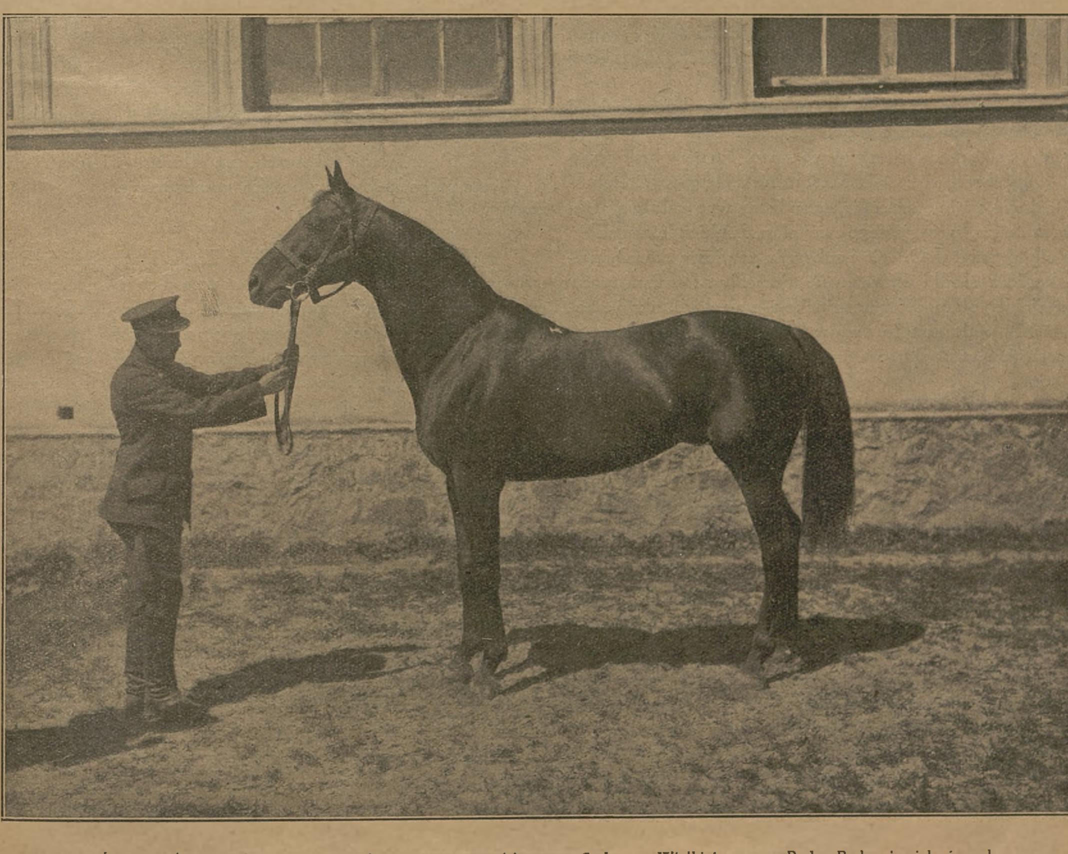






WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za I kwartał wynosi 15,000 mk.
Cena numeru 1,250 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.

Z wielką przykrością z powodu podrożenia druku pięciokrotnego, papieru dziesięciokrotnego — zmuszeni jesteśmy podwyższyć prenumeratę do 15,000 mk. kwartalnie (60,000 mk. rocznie) cena ta nie pokrywa kosztów naszego wydawnictwa. Prosimy Szanownych naszych Prenumeratorów o zawiadomienie odwrotną pocztą, czy się zgadzają na tę podwyżkę.



MOŚCI KSIĄŻE (Sac à Papier i Izbica), zwycięzca nagród: austr. St. Leger, Wielkiej nagr. w Baden Baden i wielu innych.
Obecnie reproduktor w Janowie *(fot. własn. „Jeźdź. i Hod.")*.

Zmiana na stanowisku Prezesa Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce.

Z powodu nadwątlonego zdrowia i nawału pracy na stanowisku dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych, dotychczasowy Prezes Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce p. Fryderyk Jurjewicz zgłosił swoją rezygnację z godności prezesa.

Dnia 4-go lutego na mocy nowoobowiązującej ustawy Zarząd Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce wybrał na swego prezesa Alberta hr. Wielopolskiego.

* * *

Pan Fryderyk Jurjewicz piastował od 1910 r. godność prezesa początkowo Towarzystwa Wyścigowego w Królestwie Polskiem, a następnie Towarzystwa Zach. Hod. Koni w Polsce. Oprócz tego przez długi szereg lat, aż do powrotu do kraju po wojnie był prezesem Towarzystwa Wyścigowego w Odesie.

Początkowy okres jego działalności zapowiadał się świetnie, zyskując mu uznanie, ale zarazem wielu niechętnych w Rosyjskim Głównym Zarządzie Stadnin Państwowych, od którego z wielką znajomością rzeczy starał się wyciągnąć jaknajwiększe korzyści dla upośledzonej wówczas hodowli w Polsce.

Wojna i jej dalsze następstwa nałożyły ciężką ręką na jego barki tak nadmierne ciężary i trudności (które jednak uważał za swój obowiązek), że tylko człowiek tak szalonej pracy i energji mógł im podołać.

Ewakuowane do Rosji dla ochrony przed niemieckimi rekwizycjami stada i stajnie polskie trzeba było tam ratować i utrzymywać przez dłuższy okres czasu. Po rewolucji rosyjskiej, kiedy chwilowo zostały skasowane wyścigi w Petersburgu i Moskwie, umiejętnością i niestrudzoną wytrwałością przeprowadził u rządu rosyjskiego swój plan, dzięki któremu odbywały się wyścigi w Odesie i subsydja rządowe dawały polskim koniom środki egzystencji. Przyszły na zmianę rządy bolszewickie, okupantów austrjacko-niemieckich, ukraińsko-hetmańskie, petlurowskie i znów bolszewickie i trzeba było starać się już nie tylko o egzystencję, ale o uratowanie od nich koni.

Trudno wyliczać wszystkie sposoby (a były takie, w które niktby nie uwierzył), dzięki którym prezes Fr. Jurjewicz cel swój osiągnął. Zdawało się nie było ratunku w pierwszych dniach kwietnia 1919 r., kiedy wojska francusko greckie odstępowały od Odesy, jednak z garstką wojsk polskich (dyw. gen. Żeligowskiego), zabrawszy konie znajdujące się w Odesie w liczbie koło 250, odbył powrotną drogę do kraju.

Trzymiesięczna odysea koni polskich, jedyna w swoim rodzaju, godna jest lepszego pióra i obszerniejszego potraktowania. Ciągła niepewność jutra, marsz konno w ordynku bojowym, brak środków, przeprawy pod obstrzałami bolszewickimi, wprost karkołomna, cyrkowa przeprawa po trzydniowej głodówce przez wysokie zepsute mosty kolejowe na limanach Dniestrowskich po belkach szerokości razem 2-ch desek, ciągła walka o kłak trawy dla koni i odrobinę chleba dla ludzi nie skończyły się w zupełności nawet już pod Śniatynem, gdzie prowadzący 2 formujące się pułki polskiej kawalerji, w jednym z których ratowane konie stanowiły piąty zapasowy szwadron, ówczesny major, a obecnie pułkownik Plisowski, po odegranym hymnie narodowym, oznajmił głosem wzruszonym lecz pewnym, że oddział stanął na ziemi polskiej. W wielu nieprzeczulonych a bardzo zahartowanych oczach zabłysły łzy, a z niemi nadzieja, że już się dobrnie choć do Stanisławowa trzeba się było bardzo forsownie przedzierać przez kraj ogromnie zniszczony i zapełniony grasującemi bandami ukraińskiemi.

Po powrocie do kraju prezes Jurjewicz objął stanowisko dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych.

Ciągłe zakupy koni zagranicą, pomimo olbrzymich trudności i otwarcie wyścigów dały w rezultacie że hodowla nasza ma już znaczną ilość materjału stadnego jest na najlepszej drodze i odradzać się będzie pewnie, mając trwałe podwaliny.

Jest to jego bezsprzeczną zasługą i choć rezultatów wszystktch jeszcze stwierdzić nie można, bo, chcąc pewnie dojść do zamierzonego celu, nakreślał swe szerokie plany na dłuższą metę, to jednak z całą stanowczością na dobre wyniki możemy czekać spokojnie.

Przeprowadziwszy najważniejsze kwestje wielkiego znaczenia w rozwoju hodowli krajowej, a mając nadwyrężone zdrowie uznał chwilę obecną za odpowiednią, żeby zrzucić na inne barki część pracy, zostając nadal w Zarządzie Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce i na stanowisku Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych, na którem wiele uciążliwej i systematycznej pracy bardzo go absorbuje.

* * *

Nowoobrany prezes Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski, do niedawna d-ca 14 pułku ułanów Jazłowieckich, od wielu lat należał do Zarządu Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce. Oprócz tego przed wojną był prezesem Łódzkiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, które bardzo się rozwijało i obiecywało stanąć na wysokim poziomie. Wielki amator koni, założył swojego czasu stajnię wyścigową na współkę z M. hr. Komorowskim. Potem utrzymywał własną stajnię, a od roku 1911 do współki z p. Fryderykiem Jurjewiczem, z którym do dziś dnia mają stado koni pełnej krwi.

W tym roku znów ujrzymy na Warszawskim torze barwy nowego prezesa, ponieważ w stajni publicznej znajdują się jego własne 2 bardzo dobrze zapowiadające się dwulatki (chowu p. Fr. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego).

Nowy prezes, energiczny, znający się na rzeczy, zamiłowany sportsman i hodowca, bardzo ujmującego charakteru daje rękojmię, że choć obejmuje w trudnych warunkach ster Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce, poprowadzi je do rozkwitu i chlubnie zapisze na kartach historji sportu i hodowli końskiej swe imię, czego mu z całego serca i dla wspólnej sprawy życzymy.

ZAKUPY OGIERÓW ZAGRANICĄ.

(Ciąg dalszy).

Prostując jeden z błędów, jakie wkradły się w niniejszym artykule w poprzednim numerze, muszę zaznaczyć, że King's Idler, jako pięciolatek, w Ascot Stakes, który to wyścig przegrał do 4 let. Spearworta*) (8 st. 3 lb.), niósł nie 5 st. 5 lb., a 9 st. 5 lb.

* * *

Illuminator, 6 letni ogier gniady, po Radium i Ayesha (c. Ayrshira) jest dużym, bardzo prawidłowym koniem w typie Ormonde'a, o pięknych wyścigowych linjach i nadzwyczaj spokojnym charakterze.

Biegał w 2, 3, 4 i 5-cio letnim wieku 25 razy. Wygrał 4 razy, trzy razy był drugi i raz trzeci. Trenował go trener Nugent, biegał w kolorach p H. Summarvell.

drugi (10 koni). W „Alexandra 3 yrs old Hdcp." (1,000 Ł, 6 furl.), w którym biegało 9 koni, niósł 8 st. 12 lb. i był czwarty, jak również pod wagą 9 st. w „Middlesex 3 yrs old Hdcp" (500 Ł, 1 m.), na 10 koni. W „Empire Stakes Hdcp." (1,000 Ł, 6 furl.) pod wagą 6 st. 10 lb. i w „Royal Hunt Cup" hdcp. (1,550 Ł 7 furl. 116 yds) pod wagą 6 st. 8 lb. nie zajął płatnego miejsca.

Przegrał również „Three yrs old Hdcp Sweepstakes" (250 Ł, 7 furl.) pod wagą 8 st. 11 lb. i „Wykeham 3 yrs old Hdcp" (400 Ł, 1 m.) pod wagą 8 st. 10 lb. Pod ż. Childs'em wygrał „Bretby Welter Hdcp" (200 Ł + 202 Ł przepadków, dyst. 6 furl.) Niósł 9 st. i pobił 16 koni; cotowany był 5 : 2. Pod wagą 8 st. 6 lb. przegrał „Trial Plate Hdcp" (600 Ł, 1 mila).

Og. gn. ILLUMINATOR 5 ur. r. 1917 w Anglji

<table>
<tr><td colspan="16">A Y F S H A</td><td colspan="16">R A D I U M</td></tr>
<tr><td colspan="8">Lily Rosebery</td><td colspan="8">Ayrshire</td><td colspan="8">T a i a</td><td colspan="8">Bend'Or</td></tr>
<tr><td colspan="4">Last Linte II</td><td colspan="4">Crowbery</td><td colspan="4">Atalanta</td><td colspan="4">Hampton</td><td colspan="4">Eira</td><td colspan="4">Donovan</td><td colspan="4">Rouge Rose</td><td colspan="4">Doncaster</td></tr>
<tr><td colspan="2">Stella</td><td colspan="2">Beauclerc</td><td colspan="2">Lizzie Lindsay</td><td colspan="2">Rosebery</td><td colspan="2">Feronia</td><td colspan="2">Galopin</td><td colspan="2">Lady Langden</td><td colspan="2">Lord Clifden</td><td colspan="2">Acolia</td><td colspan="2">Kisber</td><td colspan="2">Mowerina</td><td colspan="2">Galopin</td><td colspan="2">Ellen Horne</td><td colspan="2">Thormanby</td><td colspan="2">Marigold</td><td colspan="2">Stockwell</td></tr>
<tr><td>Giltnook 5</td><td>High Treason 13</td><td>Bonny Bell 10</td><td>Rosicrucian 5</td><td>Agility 4</td><td>Scottish Chief 12</td><td>Ladylike 22</td><td>Speculum 1</td><td>Woodbine 8</td><td>Thormanby 4</td><td>Flying Duchess 3</td><td>Vedette 19</td><td>Haricot 10</td><td>Kettledrum 3</td><td>The Slave 2</td><td>Newminster 8</td><td>Breeze 3</td><td>Parmesan 7</td><td>Mineral 4</td><td>Buccaneer 14</td><td>Stockings 7</td><td>Scottish Chief 12</td><td>Flying Duchess 3</td><td>Vedette 19</td><td>Delhi 1</td><td>Redshank 15</td><td>Alice Hawthorn 1</td><td>Windhound 3</td><td>Sister to Singa pore 5</td><td>Teddington 22</td><td>Pocahontas 3</td><td>The Baron 24</td></tr>
</table>

Jako dwulatek wyszedł do startu 6 razy, wygrywając raz jeden (176 Ł) i zajmując 2 razy drugie i raz trzecie miejsce.

W „Work Plate" był drugi (11 koni biegało) pod żokiejem Saxby, a następnie pod ż Whatley na 29 koni zajął trzecie miejsce. W „Saxham Plate" był bez miejsca. W „Marry Wives Nursery Hdcp" niósł wagę 8 st. 4 kg. i był trzeci (14 koni). Wygrał pod ż. Saxby, niosąc 8 st. 8 lb. „County Nursery Hdcp.", bijąc 11 koni. W „College Nursery Hdcp." niosąc 8 st. 13 lb. nie zajął płatnego miejsca.

W wieku trzyletnim biegał 9 razy: wygrał raz (402 Ł) i raz był drugi. W „Hastings Plate" (500 Ł, $1^1/_2$ mili) był

Jako czterolatek biegał 8 razy i wygrał 2 razy (3,340 Ł) i raz był drugi.

W „Lincolnshire Hdcp." na dyst. 1 mili niósł 7 st 13 lb. i był bez miejsca, podobnież jak i w 2-ch następnych wyścigach: „Londesborough Stakes" (1,500 Ł 1 mila) i w „Empire Hdcp." (1,000 Ł, 6 furl (pod wagą 8 st. 2 lb. Wygrał Royal Hunt Cup Hdcp." (1,550 Ł, 7 furl.) pod żokiejem Stokes; niósł 7 st. 1 lb. i pobił 21 koni, między którymi były bardzo dobre: Orpheus (9 st, 1 lb.) i Paragon*) (9 st. 1 lb.). W „July Hdcp" (1,000 Ł, 6 f.) niósł 8 st. 12 lb. i zajął drugie miejsce; w pobitem polu był 3 l. Polamarch (8 st. 7 lb.), który następnie wygrał St. Leger. Pod ż. Bullock, niosąc 8 st. 11 lb. wygrał o szyję „Chesterfield Cup

*) Spearwort (Spearmint i Monisima) wygrał: Tattersall Sale St., Doncaster i London Cup, Ascot St., Alexandra Plate, Ascot i Newmarket Summer handicapy pod wagą 9 st. 5 lb. Obecnie stanowi w Anglji za opłatą 48 Ł od klaczy.

*) Paragon syn Radium, zwycięzca „Great Jubilee", i wielu in. nagr. został sprzedany latem za 7,000 Ł.

Handicap" (1,000 1¼ m.); między 9-ciu pobitymi końmi 3 l. Silver Image (8 st. 5 lb.). Przegrał „Doncaster Cup" (1.000 Ł, 2 m. 1 f.) i „Duc of Jork Hdcp." (2,000 Ł, 1¼ m.) był czwarty (11 koni) niosąc 8 st. 5 lb.; wyścig ten wygrał 4 l. Paragon (8 st. 9 lb).

W pięcioletnim wieku biegał 2 razy bez powodzenia: w „Brinkley Welter Hdcp." (267 Ł 1 mila) pod wagą 10 st. 3 lb. i w „Sunningdale Hdcp." (247 Ł, 7 furl.) pod wagą 10 st.

letnim. Trenował go trener Taylor, nosił kolory Lady James Douglas.

Jako dwulatek startował 2 razy bez powodzenia, na dystansie 5 i 7-miu furlongów.

W trzyletnim wieku biegał 4 razy: był raz pierwszy (904 Ł) raz drugi i raz trzeci.

„Dee Stakes" (1,000 Ł) przegrał do Paladina, bijąc 4 konie. Wygrał o szyję (3 konie) „St. George Stakes" (1,000 Ł, 1 m 3 f.). W „St. Leger Stakes" (6,500 Ł. 1 m

Og. gn. MANTON 31 ur. w r. 1917 w Anglji.

<table>
<tr><td colspan="16">JANE GREY III</td><td colspan="16">BAYARDO</td></tr>
<tr><td colspan="8">Graceful Girl</td><td colspan="8">Le Sancy</td><td colspan="8">Galicia</td><td colspan="8">Bay Ronald</td></tr>
<tr><td colspan="4">Grace Emily</td><td colspan="4">Royal Hampton</td><td colspan="4">Gem of Gems</td><td colspan="4">Atlantic</td><td colspan="4">Isoletta</td><td colspan="4">Galopin</td><td colspan="4">Black Duchess</td><td colspan="4">Hampton</td></tr>
<tr><td colspan="2">Bonny Rose</td><td colspan="2">Barcaldine</td><td colspan="2">Princess</td><td colspan="2">Hampton</td><td colspan="2">Poinsettia</td><td colspan="2">Strathconan</td><td colspan="2">Hurricane</td><td colspan="2">Thormanby</td><td colspan="2">Lady Muncaster</td><td colspan="2">Isonomy</td><td colspan="2">Flying Duchess</td><td colspan="2">Vedette</td><td colspan="2">Black Corrie</td><td colspan="2">Galliard</td><td colspan="2">Lady Langden</td><td colspan="2">Lord Clifden</td></tr>
<tr><td>Bonnie Katie 31</td><td>Rosicrucian 5</td><td>Ballyroe 23</td><td>Solon 23</td><td>Mrs Lincoln 11</td><td>King Tom 3</td><td>Lady Langden 10</td><td>Lord Clifden 2</td><td>Lady Hawthorn 11</td><td>YoungMelbourne 25</td><td>Souvenir 11</td><td>Newminster 8</td><td>Midia 3</td><td>Wild Dayrell 7</td><td>Alice Hawthorn 4</td><td>Windhound 3</td><td>Blue Light 10</td><td>Muncaster 16</td><td>Isola Bella 19</td><td>Sterling 12</td><td>Merope 3</td><td>Flying Dutchman 3</td><td>Mrs Ridgway 19</td><td>Voltigeur 2</td><td>d. of Wild Dayrell 3</td><td>Sterling 12</td><td>Mavis 13</td><td>Galopin 3</td><td>Haricot 10</td><td>Kettledrum 3</td><td>The Slave 2</td><td>Newminster 8</td></tr>
</table>

Og. gn. BALTHAZAR 2 ur. w r. 1917 w Anglji.

<table>
<tr><td colspan="16">GRAVITATION</td><td colspan="16">ROI HERODE</td></tr>
<tr><td colspan="8">Gravity</td><td colspan="8">St. Simon</td><td colspan="8">Roxelane</td><td colspan="8">Le Samaritain</td></tr>
<tr><td colspan="4">Enigma</td><td colspan="4">Wisdom</td><td colspan="4">St. Angela</td><td colspan="4">Galopin</td><td colspan="4">Rose of York</td><td colspan="4">War Dance</td><td colspan="4">Clementina</td><td colspan="4">Le Sancy</td></tr>
<tr><td colspan="2">The Sphynx</td><td colspan="2">The Rake</td><td colspan="2">Aline</td><td colspan="2">Blinkhoolie</td><td colspan="2">Adeline</td><td colspan="2">King Tom</td><td colspan="2">Flying Duchess</td><td colspan="2">Vedette</td><td colspan="2">Rouge Rose</td><td colspan="2">Speculum</td><td colspan="2">War Point</td><td colspan="2">Galliard</td><td colspan="2">Clémence</td><td colspan="2">Doncaster</td><td colspan="2">Gem of Gems</td><td colspan="2">Atlantic</td></tr>
<tr><td>Mme Stodare 2</td><td>Newminster 8</td><td>England's Beauty 1</td><td>Wild Dayrell 7</td><td>Jeu d'Esprit 7</td><td>Stockwell 3</td><td>Queen Mary 10</td><td>Rataplan 3</td><td>Little Fairy 11</td><td>Yon 4</td><td>Pocahontas 3</td><td>Harkaway 2</td><td>Merope 3</td><td>Flying Dntchman 3</td><td>Mrs Ridgway 19</td><td>Voltigeur 2</td><td>Ellen Horne 1</td><td>Thormanby 4</td><td>Doralice 1</td><td>Vedette 19</td><td>Piracy 1</td><td>Uncas 1</td><td>Mavis 13</td><td>Galopin 3</td><td>Eulogy 2</td><td>Newminster 8</td><td>Marigold 5</td><td>Stockwell 3</td><td>Poinsettia 4</td><td>Strathconan 11</td><td>Hurricane 3</td><td>Thormanby 4</td></tr>
</table>

Sądząc z karjery wyścigowej, Illuminator zdaje się być więcej szybki jak wytrzymały.

Manton 6 letni ogier ciemno gniady po Bayardo z klaczy Jane Grey III (c. Le Sancy), nie przypomina swojego ojca, a bardzo Hamptona. Jest to koń lekki, suchy i bardzo rasowy. Miary średniej.

Wyszedł ogółem 17 razy do startu: był raz pierwszy, raz drugi i dwa razy trzeci. Najlepiej biegał w wieku trzy-

6 f. 132 yds.) dosiadany przez ż. Lane, zajął trzecie miejsce za Caligulą i Silvernem, bijąc derbistę Spion Kop'a, Orpheusa Allenby i innych. W „Newbury Autumn Hdcp." (1,000 Ł. 1½ m.), pod wagą najwyższą w polu (8 st. 8 lb.) był czwarty.

Jako 4-latek biegał 6 razy bez powodzenia: w „Prince of Wales Stakes" (1,000 Ł) w „Great Yorkshirn Hdcp." (1,300 Ł), w „Newbury Autumn Cup" (1,700 Ł), w „New-

bury Autumn Hdcp." (1,000 Ł) w „Derby Cup" i w „Manchester November Hdcp." (1,500 Ł).

W pięcioletnim wieku biegał 5 razy bez powodzenia, w „Queens Prize" (840 Ł) w „Lewes Hdcp." (495 Ł) pod wagą 8 st. 4 lb, w „Prince Edward Hdcp." (1595 Ł, 2 mile) pod wagą 8 st. 1 lb. (był trzeci), w „Alexandra Hdcp." (420 Ł) pod wagą 8 st. 8 lb. i w „Newmarket October Hdcp." (745 Ł) pod wagą 8 st. 12 lb

Manton biegał przeważnie w większych wyścigach i z dobrymi końmi. Dłuższy dystans był dla niego odpowiedniejszy.

B a l t h a z a r, 6 letni ogier ciemno gniady, po Roi Herode z klaczy Gravitation został kupiony głównie przez wzgląd na doskonałe pochodzenie i krew Roi Heroda której nam bardzo brak.

Jest to koń dosyć duży i suchy. Zarzucić mu można wysokie przednie nogi, mało szyi i czystość stawu skokowego. Przyszedł do nas w stanie nie świetnym, bo wysuszony jak sucharek. Nie można składać tego na karb surowego angielskiego treningu, gdyż inne konie i zwycięzcy

(200 Ł, 1½ m.) pod ż. Donoghue był drugi, bijąc 3 konie. W „Moderate Plate" (200 Ł, 1 m. 5 f.) startował pod ż. Donoghue jako faworyt (2 : 1).

W czteroletnim wieku biegał 4 razy: był raz pierwszy i raz drugi. „Milden hall Plate" (200 Ł) przegrał o szyję do „Rackaway", bijąc 8 koni. Wygrał w Doncaster pod ż. Jelliss „Fitzwilliam Plate" (200 Ł, 1 m. 6 f. 131 yds) bijąc o 5 długości pięciu współzawodników.

Jako pięciolatek startował 9 razy: był 3 razy pierwszy (z tego 2 razy w wyścigach z płotami) i 2 razy trzeci.

W „Hainton Hdcp." (445 Ł 1 m. 4 f.) pod wagą 7 st. 7 lb. zajął trzecie miejsce, jak również w „Burton Apprentices St." (168 Ł). Wygrał „County Cup" (258 Ł, 2 mile, 159 yrs.) bijąc pod ż. V. Smyth 6 koni. Przegrał „Brandon Hdcp." (250 Ł 1 m. 4 f.) i „Nottingham Hdcp." (444 Ł dyst. 2 mile) pod wagą 6 st. 13 lb.

W wyścigach z płotami biegał 4 razy i wygrał z nich dwa: „Prince Albert Hdcp. Hdle" (392 Ł, 2 mile) pod kapitanem Bennet (10 st. 8 lb.) i „Linton Hurdle" (82 Ł, 2 m.)

Og. kaszt. WILY ATTORNEY ur. w r. 1917 w Anglji.

<table>
<tr><td colspan="16">BACHELOR'S BERRILL</td><td colspan="16">TREDENNIS</td></tr>
<tr><td colspan="8">Lady Bawn</td><td colspan="8">Berrill</td><td colspan="8">St. Marguerite</td><td colspan="8">Kendal</td></tr>
<tr><td colspan="4">Milady</td><td colspan="4">Le Noir</td><td colspan="4">Creve Coeur</td><td colspan="4">Rouge Dragon</td><td colspan="4">Dovotion</td><td colspan="4">Hermit</td><td colspan="4">Windermere</td><td colspan="4">Bend'Or</td></tr>
<tr><td colspan="2">Alone</td><td colspan="2">Kisber</td><td colspan="2">Knavery</td><td colspan="2">Isonomy</td><td colspan="2">Gyneth</td><td colspan="2">Necromancer</td><td colspan="2">Tiger Lily</td><td colspan="2">Bend'Or</td><td colspan="2">Alcestis</td><td colspan="2">Stockwell</td><td colspan="2">Seclusion</td><td colspan="2">Newminster</td><td colspan="2">Miss Agnes</td><td colspan="2">Macaroni</td><td colspan="2">Rouge Rose</td><td colspan="2">Doncaster</td></tr>
<tr><td>c. Y. Mnlbournea 21</td><td>Hnrmit 4</td><td>Mineral 4</td><td>Buccaneer 14</td><td>Flutter 29</td><td>Lord Clifden 2</td><td>Isola Bella 19</td><td>Sterling 12</td><td>Fortress 42</td><td>Beauclerc 10</td><td>Enchantress 9</td><td>Touchet 14</td><td>Polly Agnes 16</td><td>Macaroni 14</td><td>Rouge Rose 1</td><td>Doncaster 5</td><td>Sacrifice 4</td><td>Touchstone 14</td><td>Pocahontas 3</td><td>The Baron 24</td><td>Miss Sellon 5</td><td>Tadmor 12</td><td>Beeswing 8</td><td>Touchstone 14</td><td>Agnes 16</td><td>Birdcatcher 11</td><td>Jocose 14</td><td>Sweetmeat 21</td><td>Ellen Horne 1</td><td>Thormanby 4</td><td>Marigold 5</td><td>Stockwell 3</td></tr>
</table>

dużych angielskich wyścigów szaloną muskulaturą i pięknym wyglądem dają doskonałe świadectwo o angielskich trenerach, a między nimi bardzo wybitne miejsce zajmuje trener S. Darling który trenował Balthazara. Prędzej, zdaje się, trzeba to złożyć na karb małej odporności czy zdrowia, tembardziej że jak widać z karjery wyścigowej, ogier ten co rok wychodził do startu na wiosnę raz jeden, a potem musiał mieć zawsze długą bardzo przerwę. Biegał w kolorach mjr. Edwarda Clayton'a.

Biegał w wieku 2, 3, 4 i 5 lat razem 19 razy: był 4 razy pierwszy, trzy razy drugi i 3 razy trzeci.

Jako dwulatek wyszedł do startu raz bez powodzenia.

W trzyletnim wieku biegał 5 razy: był dwa razy drugi i raz trzeci.

W „Bentinck St." (200 Ł 1 mila) zajął trzecie miejsce. Przegrał „Craigie Maiden Plate" (250 Ł, 1 mila). „St. Denis Stakes" (300 Ł, 1¼ mili) przegrał o 3 dług. do dobrego Soranusa (zw. „Lincolnshire Hdcp."). W „Ashton Maiden Plate"

Jak widać z wyścigów Balthazar zdaje się być więcej wytrzymałym, jak szybkim.

Dobrze biegał 6 letni ogier kasztanowaty W i l y A t t o r n e y ur. po Tredennis (ojciec ogiera Golden Myth, zwycięzcy zeszłorocznego „Gold Cup" w Ascot) z klaczy Bachelor's Berrill (c. Berrill), pół siostry Bachelors Doubla. Jest to duży, długi koń, któremu możnaby zarzucić niezupełnie prawidłowe postawienia prawej przedniej nogi. W dwuletnim wieku nie biegał. Jako trzylatek startował 4 razy, zajmując 3 razy pierwsze i raz drugie (w Irlandzkiem Derby) miejsce.

„Foxhall Plate" (250 Ł 1 m. 1 f. 80 yds) pod ż. Dines wygrał o 5 długości od 5-ciu współzawodników. W „Stillorgan Plate" (100 Ł, 1½ mili) pod ż. Quirke pobił o 6 dł. 5 koni. W „Irish Derby" (4,000 Ł) pod wagą 8 st. 12 lb. startował jako faworyt (5 : 2) i zajął drugie miejsce za He Goes (9 st. 5 lb). bijąc 6 koni „Three yrs old Sweep Sta-

kes" (371 Ł. 10 s., dyst. 1 m. 7 f. 169 yds.) wygrał o 4 długości.

W czteroletnim wieku biegał 2 razy. Wygrał „Strand Plate" (225 Ł, 7 furl.), bijąc o głowę jedynego współzawodnika. „Coronation Cup" (1,000 Ł, 1½ mili) przegrał do bardzo dobrych koni: Silvern Abbots Trace, Blue Dun i Spin Kop.

(d. n.)

T. Jaworski.

Koń polski i hodowla szlachetnego konia w Polsce od najdawniejszych aż po obecne czasy.

(SZKIC HISTORYCZNO-HIPOLOGICZNY).

(Ciąg dalszy).

Stado hr. M Zamoyskiego w Starej Wsi, ziemi Warszawskiej, miało wielkie powodzenie na torach polskich i rosyjskich. Trwało niestety zaledwie dziewięć lat, gdyż w 1902 r, zostało w całości sprzedane p. Łazarewowi Klacze pokrywane były przeważnie ogierami zagranicznemi, jak „Saphir", „Nickel", „Satiety", „Saraband", „Fulmen", a także wydzierżawionemi „Bendigo" i „Gouverneur".

Stado p. A. Laskiego w Rudzie Talubskiej, ziemi Warszawskiej, było założone w myśli sprzedaży roczniaków, wszystkie klacze były francuskiego pochodzenia, tak jak i reproduktory „Buissant Ardent" (La Sancy — Perplexité) rodzony brat Palmiste'a, zwycięzcy francuskiego Derby, — który swą siwą maść ogólnie przekazywał.

Przechodząc z kolei do mniejszych stad, widzimy że P. A. Budny w Bychawie posiadał og. „Allach" (Flying-Fox— Finaude), p Szlubowski w Radzyniu dwa ogiery wysokiej krwi „L'Orlof" (Perplexe — Gem of Gems) pół brata Le Sancy i „San Salvatore (St. Simon Adria), p. S. Wrotnowski og. ,Vigeur (Energy — Nubienne), Nubienne wygrała Wielką Nagrodę miasta Paryża; hr. S. Moszyński w Łoniowie ogiery: „Virad" (Doncaster — Becass po Boucaneer), „Czipes" (The Lombard — Czipka roza) który był drugim w Derby wiedeńskim „Brachvogel" (Little Duke — Schottland) i „Polar-Fox" (Flying Fox — Brambale-Jelly po Isinglass)—o wielu innych stadach hodujących pełnej i pół krwi konie dla braku miejsca nie wspominamy Nie brakowało zatem, jak widać z powyższego, najlepszej krwi angielskiej w naszych stadach. Warunki klimatyczne utrudniały współzawodnictwo z zachodem, za to ułatwiały z Rosją. I tam doniosły był wpływ w polskiej hodowli. Ogiery, klacze i całe stada wędrowały na północ. Od r. 1886 t. j od roku, w którym po raz pierwszy rozgrywano Derby w Moskwie — bieg ten jedenaście razy wygrały konie, pochodzące z polskiej hodowli. Z przyczyny zgonu wielu właścicieli wspomnianych stad, z wyjątkowem zamiłowaniem oddanych hodowli, a także z ekonomicznych powodów osłabł udział naszych koni w wyścigach w latach ostatnich, poprzedzających wielką wojnę. Olbrzymie zakłady treningowe rosjan. pp. Łazarewa i Mantaszewa zalały dosłownie ruskie i polskie tory, startując po kilka koni w poszczególnych biegach. Ten stan rzeczy anormalny spowodował zwinięcie wielu stad—lub też stada prowadzone były w kierunku sprzedaży roczniaków.

Rozwijała się natomiast hodowla pół krwi.

Dopomagały i zachęcały do tego liczne wystawy prowincjonalne, i założenie kilku Towarzystw wyścigowych na prowincji — mających w programie głównie biegi przeszkodowe i dystansowe. Niejeden z uczestniczących koni pół krwi odnosił zwycięztwa nad vollblutami na stołecznych torach. Ukazały się trzy tomy księgi stad koni pół krwi.

Do polskiej hodowli bezwarunkowo zaliczyć należy stada, jakie się znajdowały na Podolu, Wołyniu i Ukrainie Tam była prawie wyłącznie druga ojczyzna arabskiego konia.

Do stad, które najdawniej tę czystą krew hodowały, należy na pierwszym miejscu zaliczyć — Sławutę ks. Sanguszków, o którem to stadzie kroniki już w r. 1528 wzmiankują.

Wówczas chowano tam konie polskiej rasy.

Archiwa posiadało stado od XVIII wieku. Wyprawy na Wschód celem nabycia materjału stadnego następowały kolejno po sobie w r, 1801, 1817, 1821, 1842 — także i później, dość że do r. 1869 sprowadzono poważną ilość: 51 ogierów i 6 klaczy. Reprodukcje niezwykłej rasy i piękności kształtów tych stworzeń, możemy do dziś dnia oglądać na ścianach królewskiego pałacu w Monachium, ręki malarza artysty Piotra Hess, któremu król Ludwik bawarski polecił uwiecznić zdarzenia wojenne z lat 1813 — 14. Artysta umyślnie bawił w Sławucie dla portretowania synów pustyni, których potem przedstawił wiernie na swych obrazach. Gdy coraz trudniej było organizować wyprawy do Arabji, korzystano z każdej sposobności by nabywać ogiery w Indjach, lub w stadach austrjackich Radowce i Babolna a także w Galicji od hr. Juljusza Dzieduszyckiego. Dobra Sławuckie obejmowały przestrzeń stu tysięcy hektarów. Znajdowało się tam przed wojną około 2,500 koni, w czem pięćset używanych do chowu. Na wszechświatowej wystawie w Paryżu w r. 1900 — klacz, matka siwa , Malpomena", została nagrodzona złotym medalem.

W najbliższej okolicy Sławuty znajdują się Antoniny, ordynacja hr. Potockich krewnych ks. Sanguszków, ztąd też drogą spadków lub działów, część stada Sławuckiego przechodziła do Antonin. Hr. Potocki niejednokrotnie importował arabskie ogiery — nabył też w Indjach od lorda Beresford ogiera Euclid zwanego też Obeyan — Szarak, który w wyścigach dla koni arabskich wygrał 1,602 Ł. Zanim przeznaczono klacz do chowu — musiała przejść surową próbę dzielności, zdrowia i wytrzymałości, w zaprzęgu lub pod siodłem, w polowaniach par force. Nie żałowano owsa i wszystkie niezbędne warunki hygieny, i wszystkie wzorowe urządzania były zastosowane. Prowadzono również w Antoninach chów koni czystej krwi angielskiej oraz hunterów. Reproduktorami byli „Melbourne" (Saxifrage — Australie), „Le Firmament" (Le Sancy — Queen of Peerls), „Cadi" (Silvio — la Créole), „Sandbox" (Matchbox — Gekauft), „Espoir" (Barcaldine — Bel Esperanza po Beauclerc) „Mimo" (Isinglass — Mimi).

W r. 1905 znajdowało sie w stadzie 32 klacze czystej krwi arabskiej. Jak wysoko cenioną była hodowla koni wschodnich w Antoninach, świadczą corocznie dokonywane zakupy przez komisję obcokrajową, np. w r. 1906 nabyła komisja austryjacka trzy ogiery hr. Campello dla Włoch dwa ogiery, a komisja hiszpańska zakupiła w r. 1906 i 1908, szesnaście ogierów i siedemnaście klaczy. Hiszpanie byli końmi zachwyceni i nie taili, że materjał stadny antoniński dawał w hodowli lepsze rezultaty, niż importowane z Afryki araby i barby; mianowicie potomstwo tych polskich arabów bylo rasowsze i potężniejsze od potomstwa importów.

Stado hr. Branickich w Biało Cerkwi, na Ukrainie założył hetman Branicki w r. 1778. Powstało ze stad Sanguszków i Potockich. Posiadało archiwa od r. 1813. Od tej daty nabyto z różnych źródeł 107 ogierów i 16 klaczy czystej krwi arabskiej. W stadzie znajdowało się kilkaset koni aż do r. 1897, gdy stajnie stały się ofiarą strasznego pożaru, w którym zginęło trzy czwarte stada. Istniał wykaz o jakości i ilości sprzedanych i darowanych koni, o tyle interesujący, iż daje obraz, gdzie i jak rozszerzała się krew tych szlachetnych koni, nowe stada tworzyła — lub istniejące już odświeżała, w kraju lub poza jego granicami. Zatem od r. 1818 do r. 1871 sprzedano 2 009 koni w celach hodowlanych, a 1231 zostało darowanych — ogółem 3240 czystej krwi arabów. Gdy sułtan turecki Abdul Azis zamierzał w r. 1814 założyć prywatne stado pod Konstantynopolem — w celu hodowania najszlachetniejszej krwi wschodniej, wysłał do Białej Cerkwi swych urzędników i weterynarza, którzy tamże 106 koni zakupili. W stadzie był również oddział koni czystej krwi angielskiej — reproduktorami byli „Florestan" (Vermouth — Deliane), „Pythagoras" (King Craft — Migration), „Dacota" (Orvieto — Dainty po The Sailor Prince), i „Reverend" (Energy — Reveuse).

Stado hr. Giżyckiego w Nowosielicy na Wołyniu hodowało czystą krew angielską i posiadało 23 klacze stadne — a wśród nich „Beatrix" (Doncaster — Trixie), „Glorvina" (Springfield — Lady Morgan), „Goldene Eva" (Master Kildare — Edelweiss po Chamant), „Hero" (Fulmen — Caroussel), „Rebecca" (Master Kildare — Eglantina), „Poveretta" (Dunure — Poorly), „Mabel" (Gunersbury—Mirabel). Jako reproduktory „Er" (Arcadian — Esther), „Espoir" (Barcaldine — Bel Esperanza), „Bennithorpe" (Isonomy — Rudstone). Dla braku miejsca i by nie przedłużać zbytecznie rozmiarów niniejszego szkicu nie sposób wyliczyć i opisać bardzo wielu jeszcze znakomitych stad — w tej części Polski. Zwróćmy się obecnie do przeglądu i krótkiego omówienia stad znajdujących się do r. 1919 pod zaborem austrjackim.

(d. c. n.)

Paweł Popiel.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Andrzej hr. Morstin** został wybrany na prezesa klubu Ziemiańskiego na miejsce ustępującego z powodu nawału pracy i stanu zdrowia p. Eryka Kurnatowskiego, który został członkiem honorowym klubu.

— **Na ogólnem zebraniu** w klubie Myśliwskim na miejsce ś. p. Józefa hr. Potockiego prezesem klubu został wybrany Aleksander marg. Wielopolski.

— **Stajnie treningowe.**

H. ks. Lubomirskiego.

Trener Antoni Zasępa. Jeździec krajowy Sakowicz

4 l. og. gn. Zbaraż (Hapsburg i Delagoa Bay),
4 l. og. gn. Zaporożec (Night Hawk i Sagette),
3 l. kl. skgn. Apsara (Stornaway i Maud Allan),
3 l. kl. kaszt. Anitra (Eton Boy i kl. po Colin),
3 l. kl. siwa Aria (Ukase II i Andrée),
3 l. kl. kaszt. Astarte (Rycerz i Nasza Pani),
3 l. og. gn. Arkan (Proporzec i Roli Poli II),
2 l. og. kaszt. Boruta (Oszczep i Hekata),
2 l. og. gn. Brzeszczot (Oszczep i Junaczka) $^1/_2$ krwi,
2 l. kl. kaszt. Batuta (Oszczep i Roli Poli II),
2 l. kl. gn. Bystrzyca (Proporzec i Suczawa),
2 l. kl. cgn. Baratarja (Oszczep i Prawda).

L. J. bar. Kronenberga.

Trener Stanisław Żuber. Żokiej Józef Górecki.

5 l. kl. gn. Ojdana (Radium i Judith),
5 l. kl. kaszt. Odsibka (Marcus i Marietta),
4 l. og. gn. Polityk (Landsman i Karabela),
4 l. kl. gn. Ponowa (Mackintosh i Pandora),
4 l. kl. gn. Panna (Mackintosh i Judith).

3 l. og. kary Rozmaryn (Blue Danube i Pandora),
3 l. og. gn. Raptus (Holluk i Legja) ½ krwi,
3 l. kl. gn. Ruta (Harry of Hereford i Judith),
3 l. kl. kaszt. Rosy O'Grady (Apothécary i Australian Daisy),
3 l. kl. skgn. Runaway Girl (Blue Danube i Mavourneen),
2 l. og. gn. Świt (Blue Danube i Karabela),
2 l. og. siwy Star (Star of Kildare i Felérna) ½ krwi,
2 l. og gn. Sowizdrzał (Blue Danube i Bébé) ½ krwi,
2 l. og. kaszt. Summo gradu (Star of Kildare i Jodła) ½ krwi.
2 l. kl. gn. Swawola (Blue Danube i Parabole),
2 l. kl. gn Sowdepja (Blue Danube i Legja),
2 l. kl. skgn. Szabla (Blue Danube i Wenecja),
2 l. kl. gn. Śnieżyca (Star of Kildare i Herbata) ½ krwi.

M. Bersona.

Trener Walenty Cieślak. Żokiej Ignacy Magdaliński.

4 l og. kaszt. Dry Martini (Cellini i Damiano d'Asti),
4 l. kl. skgn. Azalja (Icy Wind i Rosette),
4 l. kl. cgn. Nan (Fils du Vent i Nabotoris),
3 l. og. kasz. Lelek (Fils du Vent i Montana),
3 l. kl. gn. La Vilanella (Fils du Vent i Alpha),
3 l. kl. gn. Platina ((Regent's Park i L'Exilée),
3 l. kl. kaszt. Orberose (Port Royal i Sarikamych),
2 l. og. cgn. Falstaff (Fils du Vent i Alpha),
2 l. og. gn. Beau Point (Beau Bill i Poinsettia),
2 l og. gn. Nabab (Vadi Halfa i Nabotoris),
2 l. og. cgn. Moucheron (Huszar II i Mundane).
2 l. kl. gn. Angara (Vadi Halfa i Esneh),
2 l. kl. gn. Blue Montain (Blue Dauube i Montana).

ZAGRANICZNA.

— **W Compiègne** 30 stycznia umarł w 82-im roku życia *Richard Carter* senjor pracujących we Francji trenerów. Była to osobistość bardzo oryginalna i popularna na torach francuzkich. Z wielu koni, które trenował, najwięcej odznaczyły się: Idle Boy, Farfadet, Ob, Mordant i Chulo.

— **Nicea**, 27 stycznia.

Prix Georges Baltazzi (Steeple chase, handicap) - 40000 fr., 4000 mtr.

B a r k e r, og. gn., 4 l. 67 hg. (Bony i Bitva) p. Mare Gugenheim ż. Barre 1, Tribord (4 l. 62 hg.)—2, Kayôshk 6 l., 68 kg)—3, b. m. 6 koni. Wygr. o 2 dł.



Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.